

Aryjskie chrześcijaństwo i swastyka gen. Hallera

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Kilka miesięcy temu Toruń postawił pomnik gen. Hallerowi. Podniosły się wówczas głosy o jego antysemityzmie. Nazbyt jednak ciche, wszak Haller to postać szczególna w dziejach polskiego antysemityzmu.

W 1925 Antyżydowska Liga Obrony Ojczyzny i Wiary, w piątą rocznicę swego istnienia, wystawiła uroczysty dyplom mianowania członkiem honorowym gen. Józefa Hallera — w „uznaniu i wdzięczności” — „za pełną poświęcenia uczciwą służbę Ojczyźnie i obronę Jej przed zalewem żydowskim”. Dyplom ozdobiony był logiem organizacji — orzeł w koronie na tle swastyki. Swastyka (już bez orła) widniała także na pieczęci Ligi.

Organizacja ta powstała w Poznaniu w czerwcu 1920, jej szefem był działacz narodowo-katolicki Mieczysław Noskowicz. Poza działalnością propagandową, prowadziła ona także aktywność bojówkarską, wydawali także w języku polskim niemieckich antysemitów i rasistów. Używanie symbolu swastyki przez polsko-klerykalną organizację, która przez postów żydowskich określana była w interpelacji do premiera z 1924 mianem „zbrodniczej” — jest kłopotliwe dla polskich narodowców, tym bardziej, że Liga powstała jeszcze przed oficjalnym przyjęciem swastyki przez hitlerowców. Wymyśla się w związku z tym [pseudowyjaśnienia](http://www.ahistoria.pl/index.php/2012/09/coz-byla-przed-wojn-a-taka-organizacja/) (http://www.ahistoria.pl/index.php/2012/09/coz-byla-przed-wojn-a-taka-organizacja/) odwołujące się do ówczesnej popularności swastyki w wielu innych kontekstach, w szczególności do jej występowania szczególnie obfitego na Podhalu oraz w symbolice pułków podhalańskich. Dlaczego poznańscy antysemita mieliby jednak przejmować z Podhala (czy z dowolnego innego źródła) swastykę - to już nie zajmuje ich uwagi. Są to naturalnie wyjaśnienia pozbawione sensu.



Poniżej przedstawiam wstępny zarys ukazujący wspólne źródło swastyki zarówno w ruchu hitlerowskim, jak i wśród polskich antysemitów — aryjskie chrześcijaństwo. W obu tych kontekstach swastyka odwoływała się do pokrewnego znaczenia, które Hitler tak ujął w *Mein Kampf*: „W swastyce widzimy misję walki o zwycięstwo człowieka aryjskiego oraz, tym samym, triumf idei pracy

twórczej, która zawsze była i będzie antysemitka". Swastyka odwołuje się tutaj do antysemitkiej ariozofii.

Pionierem takiej reinterpretacji swastyki był **Adolf Josef Lanz** (1874-1954). Po wstąpieniu w 1893 do zakonu cystersów przyjął imię o. Jörg. W tym czasie miało miejsce historyczne odkrycie w dziejach ewolucjonizmu: E. Dubois na Jawie odkrył szczątki, jak to określił, małpoluda (pitekantrop, dziś zwany *Homo erectus*). Dumając w krypcie templariusza nad szczątkami małpoluda, wielbny postanowił oświetlić odkrycia paleontologii Pismem Świętym — w ten sposób powstała teozoologia. W latach 1903-1904 Lanz opublikował w czasopiśmie biblijnym cykl artykułów pt. *Biblijny małpolud*. Odkrył w Starym Testamencie dowód na mieszanie się ludzi z niższymi gatunkami. Dorobek swej chrześcijańskiej paleontologii wyłożył w publikacji z 1905: *Teozoologia, albo wiedza o dewiacji małpiosodomickiej i boskim elektronie*, która opowiada o rasowym zepsuciu aryjczyków i szansie na przywrócenie dawnej świętości. Według ariochrześcijaństwa Chrystus był bojownikiem o czystość rasową, i za tę sprawę zginął z rąk żydowskich podludzi. W wymiarze postulatycznym teozoologia oznaczała „wojnę rasową włącznie ze skalpelem kastracji”. [1]



Lanz przykładał swą biblijną lupę do wszelkich nowinek naukowych. Jego uzupełniająca teozoologię teoria „boskiej cząstki” powstała dzięki nowym odkryciom w dziedzinie radiologii i elektromagnetyzmu. Otóż kiedy w 1903 Becquerel otrzymał Nobla za odkrycie promieniotwórczości, w tym samym roku profesor fizyki Prosper-René Blondlot ogłosił odkrycie promieni N. Odkrycie to rozwinął następnie profesor medycyny Augustin Charpentier, który w 1904 opublikował na ten temat kilkanaście artykułów, wykazując, że promienie N emitowane są również przez ludzkie ciało i mają zdolność wzmacniania zmysłu wzroku i innych telereceptorów. Nawet Becquerel dorzucił swoją cegiełkę do wiedzy o nowych promieniach a w kilkanaście miesięcy ukazało się na ten temat ok. 300 publikacji, głównie uczonych francuskich. Lanz wywiódł z tego, że jeśli oczyścimy się rasowo, to odzyskamy paranormalne zdolności aryjskie (takiej jak telepatia czy jasnowidztwo). Teoria promieni N opierała się na dorobku Barona Carla von Reichenbacha, austriackiego chemika, który w połowie XIX w. sformułował teorię „siły odynicznej”, unowocześnioną wersję dawnej *vis vitalis* alchemików. Problem z promieniami N polegał na tym, że widziano je niemal wyłącznie we Francji. Twierdzono więc, że Niemcy nie mogą ich dostrzec, bo piją za dużo piwa, u Anglików natomiast za dużo jest mgły. Przedłużające się zaćmienie francuskiej nauki przerwał w końcu amerykański fizyk, Robert W. Wood, który we wrześniu 1904 na łamach „Nature” udowodnił, że promienie N niestety nie istnieją. [2]

Wielbny Lanz nie tracił jednak impetu. Głosił „zbawienie przez oczyszczenie rasy” (*Erlösung durch Reinzucht*), co miało zostać zrealizowane w „klasztorach hodowlanych” (*Zuchtklöstern*), gdzie zweryfikowani aryjczycy mieli zapładniać zdrowe aryjki. W 1905 założył popularne czasopismo „Ostara”, poprzez które propagował swe antysemitcko-aryjskie poglądy.

Deutsche und Germanen-Sachen.



- 1) Germanen-Stätten mit Germanen-Geistern (als Bl. 15), 15 Lichtbild-Blätter mit Hunderten von Abbild. u. m. gedr. Erläut. Gesamtpreis 4,50 Mk (5,65 Kr.), Einzelpreis für jed. Bl. 40 Pf. (50 Š.), stets mit allen gedr. Erläut.
- 2) Germanens Schattenelgen, 9 german. Sprüche. 1 Stück 15 Pf (20 Š.); 5: 60 Pf. (75 Š.); 10: 1 Mk. (1,25 Kr.); 25: 2 Mk. (2,50 Kr.) usw.
- 3) Bismarck-Vorkarten, 1 Stück 10 Pf. (15 Š.), von 3 Stück an je 5 Pf. (6 Š.).
- 4) Urkundliche Sprachen-Vorkarten, 4 Stück mehrfarbig. 1 Stück 10 Pf. (15 Š.); alle 4 Karten 30 Pf. (40 Š.); 12 Stück 85 Pf. (1 Kr.); 20: 1,20 Mk. (1,50 Kr.); 100: 3 Mk. (4 Kr.); 500. 10 Mk. (12,50 Kr.).
- Germanen-Deimat, 6 Landkarten d. Urgermanentums auf 1 Blatte, vielfarbig 1 Stück 20 Pf. (25 Š.); 2: 35 Pf. (40 Š.); 5: 80 Pf. (1 Kr.) usw.

Ostara, 1909

W 1899 opuścił cystersów a w 1907 założył własny — Zakon Neotemplariuszy (*Ordo Novi Templi*). Zmienił też swoje nazwisko na Lanz von Liebenfels, przypisując sobie pochodzenie od starej szwabskiej szlachty, osiadłej w sycylijskiej Messynie, dawnym centrum templariuszowym.

Teorie te nie zostały potępione przez papieża, choć w tym czasie ekskomunikował inną renegatkę zakonną, Marię Franciszkę Kozłowską (1906), potępił ustawę o rozdziale Kościoła i państwa we Francji (1906), agnostycyzm (1907) oraz sillonizm (1910).

Początkowo posługiwali się krzyżami jerozolimskimi, lecz z czasem opracowali swoje własne, będące wariacją czerwonego krzyża templariuszowego: czerwona swastyka w centrum, w czterech jej rogach podwójne lilie heraldyczne niepokalanego rycerstwa, na żółto-pomarańczowym tle. [3] Swastyka występowała jako jedna z odmian templariuszowego krzyża mocy, tyle że w kontekście chrześcijańskim nazywano to tetragramem lub krzyżem czterogammowym [4], dopiero przy końcu XIX w. odgrzebano sanskrycką nazwę symbolu — swastyka. Wobec popularności swastyki w tym okresie [5], Lanz sięgnął do jej templariuszowej wersji [6] i przypisał do niej koncepcje aryjskie oraz antysemityzm.



Niewątpliwie Lanzowi udało się wypromować swastykę jako nowy symbol aryjsko-antysemicki, gdyż zaczął się on pojawiać w kolejnych organizacjach antysemitycznych. Theodor Fritsch, z którym Lanz współpracował [7], w 1912 założył w Lipsku organizację rasistowsko-antysemicką *Reichshammerbund*, która integrowała różne niemieckie organizacje antysemityczne i posługiwała się symbolem swastyki. [8] Jednocześnie założył drugą, partnerską organizację - *Germanenorden* (Zakon Niemiecki), który miał charakter tajny, wzorując swe struktury na wolnomularstwie (idea, naturalnie, miał rasistowsko-ariozoficzno-antysemickie), także i on posługiwał się symbolem swastyki. Domniemanemu spiskowi żydowskiemu przeciwstawiony miał być spis aryjski. Adoptowało ją także powołane przy końcu I wojny światowej Towarzystwo Thule z Monachium, które wyłoniło się z *Germanenorden*. Po powojennym zjednoczeniu niemieckich organizacji antysemitycznych i powołaniu Niemieckiej Nacjonalistycznej Ligi Obrony i Ochrony, kierowali nią ludzie Fritscha, tym samym w roku 1919 swastyka stała się symbolem całego niemieckiego aryjskiego antysemityzmu.

Polscy antysemita śledzili swych niemieckich pobratymców. „Kurier Warszawski”, organ Stronnictwa Chrześcijańsko Narodowego, przekazywał doniesienia z organu prasowego Racionalista.pl

Reichshammerbundu — *Hammer-Flugblätter*. [9] „Żydoznawca” Ignacy Oksza-Grabowski, były naczelny Myśli Narodowej, informował w 1923, że w Niemczech istnieje „Bractwo Św. Swastyki”, jak zaznacza: „ostro antysemickie” [10]. Antyżydowska Liga wydawała po polsku tłumaczenia dzieł niemieckich antysemitów (Goedsche, Weinländer — ten ostatni był uczniem Lanza).

Wbrew utrwalonym mniemaniom na temat charakteru polskiego antysemityzmu: opierał się on nie tylko na antyjudajzmie czy kwestiach ekonomicznych, ale przyswajał „nowoczesne” koncepcje teoretyków rasistowskich. Dano temu wyraz w szczególności na I Konferencji Żydoznawczej z grudnia 1921, na której obficie używano retoryki „aryjskiej”. Ks. prof. Czesław Oraczewski używał takich sformułowań: „my, Aryjczycy”. Cytował też główne dzieło najważniejszego ówczesnego rasisty niemieckiego, Houstona Stewarda Chamberlaina (1855-1927): *Die Grundlagen des neunzehnten Jahrhunderts* (1899), będące najpełniejszym przed *Mein Kampf* wykładem historiozofii ras. Wbrew chrześcijańskim apologetom, którzy z Darwina czynią ojca duchowego niemieckiego rasizmu, największy teoretyk i popularyzator rasizmu w Niemczech odrzucał darwinizm, uważał się natomiast za chrześcijanina i ucznia Immanuela Kanta. [11] Chamberlain został uznany przez Hitlera za twórcę fundamentów dobrych rządów. [12] U początków swojej kariery politycznej Hitler odwiedzał Chamberlaina, przykutego do łóżka w Bayreuth. 7 października 1923, na krótko przed próbą puczu, Chamberlain pisał do Hitlera: „Niech Bóg ma Cię w swojej opiece!”. [13] Na 70. urodziny Chamberlaina organ NSDAP, *Völkischer Beobachter*, opublikował na jego cześć duży artykuł, w którym dwutomowe *Die Grundlagen...* określił „ewangelią ruchu nazistowskiego”. [14] Rozważania zawarte w tej pracy na temat rasy Jezusa, stworzyły fundamenty aryjskiego chrześcijaństwa, które stało się oficjalną religią Trzeciej Rzeszy. Chamberlain napisał także m.in. *Słowa Chrystusa (Worte Christi, 1901)*, *Człowiek i Bóg. Refleksje na temat religii i chrześcijaństwa (Mensch und Gott. Betrachtungen über Religion und Christentum, 1921)*, *Aryjski światopogląd (Arische Weltanschauung, 1905)*. Gdy umierał, Hitler odwiedził go razem Goebelsem, który się niemal rozkleił, po czym odnotował:

„Przygniatająca scena: Chamberlain na łóżku. Wyniszczony, rzezi ze łzami w oczach. Trzyma mnie za rękę i nie pozwala mi odejść. Jego wielkie oczy płoną jak ogień. Bądź pozdrowiony nasz duchowy ojciec. Pionierze, prekursorze! Jestem poruszony do żywego! Żegnamy się. Chce coś powiedzieć, lecz wydobywa się tylko rzeżenie, zaczyna więc płakać jak dziecko! Długi, długi uścisk dłoni! Żegnaj!... Chcę krzyknąć, płakać.” [15]

Nie wiem, czy Chamberlain był źródłem podobnych wzruszeń dla ks. Oraczewskiego, ówczesnego lidera polskich antysemitów, wiadomo jednak, że ksiądz profesor nie poprzestał na samym teoretycznym antysemityzmie...



1. Haller i Błękitna Armia

W 1926 Piłsudski wysłał Hallera na emeryturę, niemniej jednak jego dyplom ze swastyką z perspektywy czasu przydaje jego „zasługom antyżydowskim” dodatkowej grozy: jego wojska w latach 1918-1919 „wslawiły się” znęcaniem się nad Żydami w szczególności poprzez brutalne obcinanie im bród (m.in. w Dęblin-Irena w 1918, w Częstochowie w maju 1919). [16] Dwadzieścia lat później na ziemiach polskich to samo praktykowali okupanci hitlerowscy. Być może to przez pamięć dla tych „dokonań antyżydowskich” gen. Hallera wśród polskich antysemitów, możliwe były takie obrazy, jak poniższy, z jesieni 1939, z Tomaszowa Mazowieckiego, na którym naziści zmuszają Żyda, by obciął brodę innemu Żydowi — otoczeni przez wyraźnie rozbawionych mieszkańców Tomaszowa. [17] Zapewne przykłady chrześcijan...



Przypisy:

[1] Hermann Glaser, *The Cultural Roots of National Socialism*, Taylor & Francis, 1978, s. 146.

[2] Irving M. Klotz, *Sprawa promieni N*. "Scientific American", V/1980. Tłum. i oprac. Leontyna Ostrowska. "Problemy", 1980, nr 12 (grudzień), s. 52-56.

[3] Peter G. J. Pulzer, *The Rise of Political Anti-Semitism in Germany and Austria*, Harvard University Press, 1988, s. 237.

[4] Określenie *crux gammata* (łac.) nawiązuje do skojarzenia ramienia prawoskrętnej swastyki z trzecią literą greckiego alfabetu - gamma.

[5] Np.: Thomas Wilson, *The Swastika, The Earliest known Symbol...*, Washington: Government Printing Office, 1896.

[6] Krzyż templariuszowy występuje w otoczeniu lilii heraldycznych w szczególności na [pieczęciach templariuszów prowansalskich](#), swastyka z lilią pojawia się na szatach liturgicznych biskupa Winchesteru, [Williamia Edingtona](#), oraz w mitrze biskupa Coventry [Huyshe Wolcott Yeatman-Biggsa](#), co związane jest prawdopodobnie z historią templariuszy w Anglii.

[7] W *Hammer*, zob. Nicholas Goodrick-Clarke, *The Occult Roots of Nazism: Secret Aryan Cults and Their Influence on Nazi...*, s. 92-93.

[8] Steven Heller, *The Swastika: Symbol Beyond Redemption?*, Allworth Communications, Inc., 2000, s. 11

[9] "Myśl Niepodległa, Nr 504, 19 czerwca 1920. Na jej czele stali Karl August Hellwig, później Alfred Roth.

[10] I. Oksza Grabowski, *Masonerja*, Biblioteka Dzieł Wyborowych, Drukarnia Wyszyński i S-ka, Warszawa 1923, s. 50. Ostatnie wydanie z 1997.

[11] Z kolei teorie Einsteina określał Chamberlain "sofizmatami".

[12] *Mein Kampf*, vol. I, rozdział 10.

[13] R. Stackelberg; S.A. Winkle, *The Nazi Germany Sourcebook: An Anthology of Texts*. Routledge, 2002, s. 85.

[14] William L. Shirer, *The Rise and Fall of the Third Reich*, 1985 Bookclub Associates Edition, s.109.

[15] *Das Tagebuch von Joseph Goebbels 1925/26*, red. Helmut Heiber, Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte Tom 1, Deutsche Verlags-Anstalt, 1961, s. 77, za: hschamberlain.net.

[16] Pinkas Hakehillot Polin: Encyclopedia of Jewish Communities, Poland, Volume VII, s. 139-143, Yad Vashem, Jerusalem.

[17] Źródło: Archiwum Fotografii Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, za: *W obliczu Zagłady. Ratujący, bierni świadkowie, sprawcy i ich pomocnicy, Część III. Oprawcy i ich pomocnicy*, University of Southern California Shoah Foundation, sfi.usc.edu/wobliczuzaglady

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-01-2013 Ostatnia zmiana: 01-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8700) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8700>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl